

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.53.12>

Rafał Stobiecki

ROZRACHUNEK Z PRZESZŁOŚCIĄ
(RADZIECKIE I ROSYJSKIE DYSKUSJE
WOKÓŁ POJĘCIA STALINIZMU)

Wydarzenia ostatnich lat w byłym już Związku Radzieckim powoli stają się historią. W obliczu kryzysu a następnie upadku komunistycznego totalitaryzmu w sposób naturalny rodzi się potrzeba dokonania bilansu minionych, z górą 70 lat istnienia państwa, które powstało w wyniku rewolucji z 1917 r.

Powszechnie uważa się, że wielka dyskusja wokół narodowej przeszłości rozpoczęła się wraz z proklamowaniem polityki pieriestrojki i głośnoscii, której symbolem stał się słynny referat Michaiła Gorbaczowa, wygłoszony na XXVII Zjeździe KPZR, w lutym 1986 r. Wydaje się jednak, że był on jedynie spektakularnym początkiem przemian, które *de facto* zaznaczyły się już wcześniej. Istotne zmiany w świadomości historycznej społeczeństwa radzieckiego, które na szeroką skalę ujawniły się w ostatnich latach, swoimi korzeniami sięgają lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Według oficjalnych danych we wspomnianym okresie 18,5 mln obywateli ukończyło studia wyższe. Powiększyła się zatem znacznie warstwa inteligencji różnych zawodów. W dwóch ostatnich dekadach rządów Breżniewa podniósł się przeciętny standard życia wielu obywateli, nastąpiło częściowe, koncesjonowane przez państwo „otwarcie na zachód”. To ostatnie dotyczyło zarówno upowszechniającego się, choć oficjalnie krytykowanego zachodniego stylu życia, jak i szeregu zjawisk z dziedziny literatury czy nauki. Głębokie zmiany zachodzące w społeczeństwie radzieckim nie pozostały bez wpływu na historię, rozumianą jednak bardziej jako zbiorowa pamięć przeszłości niż naukowa refleksja nad dziejami.

Socjotechniczne zabiegi władzy zmierzające do kontrolowania świadomości historycznej społeczeństwa okazywały się być coraz mniej skuteczne. Swego rodzaju fenomenem stał się oddolny rozwój ruchu na rzecz ochrony

zabytków Kościoła i innych pamiątek przeszłości organizowanego na obszarze całego ZSRR. Ruch ten ogarnął ogromną, jak na tamtejsze warunki, liczbę 18 mln ludzi¹. Wzrastała popularność literatury historycznej (głównie powieści), nawiązującej do zapomnianych wątków narodowej przeszłości. Przed rokiem 1986 wydano dzieła zaliczane do klasyki historiografii rosyjskiej – edycję prac W. Kliuczewskiego w łącznym nakładzie 400 tys. egzemplarzy, S. M. Sołowiewa i wreszcie N. Karamzina. Stanowiły one ważną alternatywę dla tego obrazu dziejów, który dominował w radzieckiej nauce historycznej, choć tylko dla okresu przedrewolucyjnego. Jednocześnie podjęto pierwsze, nieśmiałe próby podważenia oficjalnego kanonu interpretacyjnego w historii najnowszej. Było to dziełem wąskiego kręgu historyków (P. Daniłow, A. Niekricz), nie bez inspiracji ze strony historiografii zachodniej. Poza tym należałoby wspomnieć o ograniczonym do niewielkiego środowiska opozycji oddziaływaniu literatury samizdatowej.

Proklamowana przez M. Gorbaczowa polityka głośności sprzyjała szeroko pojętej dyskusji dotyczącej historii najnowszej. Początkowo miała ona charakter ograniczony, ciążyły nad nią zarówno ukształtowane przez lata stereotypy, jak i ciągle funkcjonująca cenzura. Andriej Cypko, autor, o którym będziemy mieli okazję jeszcze wspomnieć, tak pisał w 1988 r.: „W Rosji sama możliwość wypowiedzania się o przywódcy państwa jak o zwykłym, śmiertelnym człowieku, sama możliwość nazwania przestępstwa przestępstwem a absurdu absurdem zawsze była wyjątkowym postępem”². Rozpoczął się proces, który możemy nazwać odzyskiwaniem przez część społeczeństwa zawłaszczanej przez władzę wiedzy o przeszłości własnego narodu i państwa. Charakterystyczną cechą tego procesu stał się kryzys historii oficjalnej, poddanej presji szeregu wydarzeń związanych z postępującym upadkiem, destabilizacją systemu. Trwa on do chwili obecnej i zarówno jego skala, jak i ostateczne rezultaty trudne są do przewidzenia. Rozpad, przynajmniej formalny, czegoś co do niedawna nazywano społeczeństwem radzieckim, postawił narody dawnego imperium wobec konieczności rewizji dotychczasowego obrazu przeszłości, poszukiwania swoich historycznych korzeni, chociażby dla udokumentowania realnych czy iluzorycznych praw do niepodległego bytu.

Wspomniany proces chcielibyśmy prześledzić na przykładzie ostatnich dyskusji wokół pojęcia stalinizmu toczonych w latach 1987–1991. Dyskusja ta dobrze pokazuje swoistą ewolucję radzieckich i rosyjskich elit intelektualnych, jaka dokonała się w okresie pieriestrojki, od postaw afirmujących

¹ Informację tę podaje za: R. F. Byrnes, *Some Perspectives on Soviet Ferment. Concerning Soviet History*, [w:] *Facing up to the Past. Soviet Historiography under Perestroika*, Takayuki Ito, Sapporo 1989, s. 13.

² A. Cypko, *Istoki stalinizma*, „Nauka i Życie” 1988, nr 11, s. 46.

miniony porządek społeczno-polityczny, często o charakterze koniunkturalnym, do postaw kontestujących i krytykujących to wszystko co w społecznej świadomości kojarzyło się z tzw. realnym socjalizmem. Spór wokół tego, czym był stalinizm, ma swoją długą historię. Pierwszą, stworzoną na gorąco, analizę stalinizmu dał Lew Trocki. Opierała się ona m. in. na wyeksponowaniu analogii między rewolucjami we Francji i w Rosji. On także jako pierwszy potraktował stalinizm jako system rządów partyjnej i państwowej biurokracji³. W radzieckiej literaturze historycznej, od słynnego referatu Nikity Chruszczowa *O kulcie jednostki i jego następstwach*, wygłoszonego na XX Zjeździe KPZR, utrwaliła się inna interpretacja zjawiska stalinizmu. Był pierwszy sekretarz KC PZPR potraktował stalinizm jako przejściową i *de facto* przewycięzoną „chorobę socjalizmu”. Istotą tej interpretacji była kategoria kultu jednostki i co za tym idzie eksponowanie przede wszystkim roli samego Stalina w powstałym na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych systemie społeczno-politycznym. Na marginesie dodajmy, że interpretacje sięgające do psychopatologicznych cech osobowości Stalina znalazły szereg zwolenników także w zachodnich pracach sowietologicznych. Koniec lat osiemdziesiątych nie przypadkowo przyniósł renesans dyskusji nad postacią Stalina i zjawiskiem stalinizmu. Pieriestrojka wyzwoliła społeczną potrzebę refleksji nad drogą rozwojową, jaką przebył Związek Radziecki od 1917 r. Ujawniła dysproporcje między ideologią a praktyką życia społecznego. Z drugiej strony nie można nie dostrzec swoistego kultu Stalina, który mimo szeregu zabiegów jego następców w dalszym ciągu funkcjonował w niektórych kręgach społeczeństwa. Skrajnym przykładem aberacji w jego pojmowaniu może być wypowiedź Z. Niemcowej, wieloletniej członkini partii, która w wywiadzie dla „Ogonioka” z 1988 r. (sic!) stwierdziła, że represje z lat 1937–1938 to nie wina Stalina, a dzieło białogwardystów i żandarmów działających w strukturach NKWD.

W wielkiej debacie wokół postaci Stalina i zjawiska stalinizmu, szczególnie w jej początkowym etapie, wielką rolę odegrały literatura i film. Jednym z ważnych impulsów zapoczątkowujących zmiany w postawach społeczeństwa wobec historii najnowszej była premiera, w styczniu 1987 r., filmu Tengiza Abuładze *Pokuta*. To właśnie gruziński reżyser, jako jeden z pierwszych, publicznie postawił problem odpowiedzialności za zbrodnie Stalina. Istotną rolę w przybliżeniu szerokim rzeszom społeczeństwa wspomnianej problematyki odegrała także literatura. Wystarczy wspomnieć takie nazwiska, jak: A. Bek, D. Granin, N. Szatrow czy najbardziej w Polsce znany A. Rybakow, autor słynnych *Dzieci Arbatu*. Pisarze jako jedni z pierwszych pokusili się o złamanie oficjalnej zmowy milczenia wokół wielu tematów. To oni przypominali

³ Zob. L. Trotsky, *The Workers State. Thermidor and Bonapartism*, [w:] *Writings of Leon Trotsky 1934–1935*, New York 1971, s. 166–209.

zapomniane bądź wyrzucone z narodowej pamięci takie nazwiska jak L. Trocki czy N. Bucharin, próbowali w literackiej formie odtworzyć atmosferę wielkich czystek czy kolektywizacji.

Nie jest rzeczą przypadku, że środowisko historyków (poza nielicznymi wyjątkami) początkowo pozostawało na uboczu wspomnianej dyskusji. Bierna, wyczekująca postawa tego środowiska wobec zachodzących przemian tak w skali globalnej, jak i w ich własnej przecież dyscyplinie była wyjątkowo widoczna. Przyczyn tego stanu rzeczy należałoby szukać w dalekiej przeszłości. Represje z lat trzydziestych w zasadniczy sposób wpłynęły na rozwój nauki historycznej w ZSRR. Została zerwana swoista ciągłość tradycji historiograficznej, a historia stała się elementem budowanej na sposób totalitarny struktury partii-państwa.

Milczenie oficjalnej historiografii przełamały dopiero wypowiedzi z przełomu lat 1987/1988. Za jedną z pierwszych uważa się zwykle artykuł pióra D. Wołkogonowa *Fenomen Stalina* ogłoszony w „Literaturnoj Gazietie” z 8 grudnia 1987 r. Historyk ten jest także autorem, jednej z pierwszych w historiografii radzieckiej, krytycznej biografii J. Stalina zatytułowanej *Triumf i tragedia* (Moskwa 1990). Ważną rolę odegrały też wystąpienia J. Afanasjewa i skupionych wokół niego historyków. Były to zarówno artykuły prasowe, jak i odczyty w kierowanym przez J. Afanasjewa Instytucie Historyczno-Archiwalnym. Dotyczyły one m. in.: Rewolucji Październikowej i wojny domowej, problemu kolektywizacji⁴. W dyskusji brali i biorą udział historycy, socjologowie, filozofowie, politolodzy, publicyści, nie brakowało także wypowiedzi polityków, w tym także M. Gorbaczowa⁵. W jej toku podważono przede wszystkim dotychczasowe rozumienie stalinizmu jako tylko i wyłącznie systemu społeczno-politycznego panującego w ZSRR za życia J. Stalina. W centrum uwagi postawiono problem doktryny i praktyki stalinizmu, co umożliwiło postawienie pytań zarówno o jego przyczyny, jak i konsekwencje dla późniejszych losów narodu i państwa radzieckiego. Zdecydowana większość wypowiedzi obracała się jednak w zakłętym kręgu ideologii. Stalinowski socjalizm przeciwstawiano leninowskiemu.

A. Butenko pisał o wykorzystaniu aparatu władzy radzieckiej w celach antynarodowych, co wiązało się z potrzebą stworzenia obcego socjalizmowi aparatu państwowego, aparatu przemocy i represji⁶. W. Makarenko zwracał uwagę na rolę biurokracji jako podstawowego elementu w systemie stalinow-

⁴ Zob. H. Wada, *Perestroika and the Rethinking of History in the Soviet Union, 1986–88*, [w:] *Facing up...*, s. 43–48.

⁵ Zebrana przez autora w trakcie pobytu w Moskwie bibliografia dotycząca omawianego problemu, tylko za lata 1988–1991, obejmuje ponad 100 pozycji (książek i artykułów).

⁶ A. P. Butenko, *Priroda kulta i charakter licznosti*, [w:] „*Kwintiesienycja*”. *Almanach Filosofskij*, Moskwa 1990, s. 133–149.

skim⁷. Była ona jego zdaniem „produktem powstania państwa moskiewskiego, wytworzyła typ rosyjskiego czynownika”. Dla wspomnianego autora stalinizm był odejściem od demokratycznych i utwierdzeniem biurokratycznych tendencji tkwiących w rosyjskich rewolucjach⁸. Ponadto wskazywał on na fakt, że stalinizm nie został przewyżniony w okresie reform w latach 1953–1984⁹. Niektórzy, jak W. Masłow, profesor Moskiewskiej Wyższej Szkoły Partyjnej, w ogóle unikali używania terminu „stalinizm”, zastępując go tradycyjną nazwą – okres „kultu jednostki”¹⁰.

W porównaniu z wcześniejszymi interpretacjami rozwinięto wątek dotyczący osobowości Stalina. Większość dyskutantów wskazywała na jego braki w wykształceniu, podważała kwalifikacje Stalina jako teoretyka marksizmu¹¹. Nowym elementem w prowadzonych sporach, dostrzegając jego aktualny politycznie kontekst, było pojawienie się pytania o konieczność czy nieuchronność stalinizmu. Myślenie w kategoriach alternatyw tkwiących w procesie dziejowym było swego rodzaju nowością w radzieckiej refleksji naukowej¹². Postawienie wspomnianych pytań często prowadziło do wypowiedzenia kolejny raz „ideologicznego zaklęcia” o potrzebie przywrócenia „prawdziwej ideologii marksistowsko-leninowskiej”, powrotu do korzeni władzy radzieckiej¹³.

Poza wspomniany krąg interpretacji próbowali wyjść: cytowany już filozof Andriej Cypko, jeden z najbliższych współpracowników J. Afanasjewa, oraz historyk i socjolog zarazem Igor Bestużew-Lada¹⁴. Ten pierwszy poddał wszechstronnej krytyce dotychczasowe interpretacje, wykazując ich ograniczoność i swego rodzaju ahistoryczność. Pomijam w tym miejscu jego krytykę tak szokujących i wywołujących jedynie zdziwienie też jak ta, że Stalin był od samego początku prowokatorem i agentem carskiej Ochrany¹⁵.

⁷ B. P. Makarenko, *Biurokracja i stalinizm*, Rostów nad Donem 1989.

⁸ *Ibidem*, s. 109.

⁹ *Ibidem*, s. 110.

¹⁰ N. N. Masłow, *Wnie morali, wnie zakona*, „Socjologiczeskije Issledowanija” 1988, nr 3. Już jednak w 1990 r. ten sam autor napisał artykuł *Idieologija stalinizma. Istorija utwierżdienia i suszczennost*, „Znanije” 1990, nr 3.

¹¹ Por. D. Wołkogonow, *Triumf i tragedia*, Moskwa 1990; R. Miedwiediew, *Pod osąd historii. Geneza i następstwa stalinizmu*, Warszawa 1990 (pierwsze wydanie New York 1975); L. Batkin, *Wozownowienije istorii*, Moskwa 1991.

¹² Jedną z pierwszych tego typu prac był zbiór artykułów, *Rieżym licznój własti Stalina. K istorii formirowanija*, red. I. S. Kukuszkin, Moskwa 1989.

¹³ Takie stanowisko zajmują m. in. autorzy zbioru *Istorija i stalinizm*, red. A. N. Miercałow, Moskwa 1991, a także wielu innych, głównie historyków i politologów.

¹⁴ A. Cypko opublikował cykl czterech artykułów pt. *Istoki stalinizma*, „Nauka i Żyżń” 1988, nr 11, 12 i 1989, nr 1, 2; I. Biestużew-Lada jest autorem następujących tekstów: *Nado li woroszit proszłoje*, „Socjologiczeskoje Issledowanija” 1988, nr 4, s. 101–104; *Amoralnost i antinarodnost „politiceskoj doktriny stalinizma”*, „Istorija SSSR” 1989, nr 5, s. 78–91.

¹⁵ Zob. artykuł A. Łaziebnikowa, „Sowietskaja Kultura”, 16.06.1988. Podaję za A. Cypko, *Istoki stalinizma*, „Nauka i Żyżń” 1988, nr 11, s. 45.

A. Cypko zaprotestował przede wszystkim przeciw argumentacji doszukujących się przyczyn stalinizmu w tzw. czynnikach zewnętrznych – różne warianty teorii wroga czy to w postaci państw zachodnich, czy też rosyjskich przeciwników rewolucji, z którymi pod różnymi pozorami, mniej lub bardziej wiarygodnymi, rozprawiał się później sam Stalin. Jako jeden z pierwszych dyskutantów publikujących w oficjalnym obiegu zwrócił on uwagę na konieczność analizy przyczyn zjawiska stalinizmu nie w oderwaniu, a w powiązaniu z wydarzeniami rewolucji 1917 r. Dla niego stalinizm tkwił korzeniami w rosyjskim ruchu robotniczym, był po części kontynuacją tej drogi budowy socjalizmu, która rozpoczęła się wraz ze zwycięstwem Rewolucji Październikowej. Silnie podkreślił znaczenie ideologicznych założeń doktryny stalinizmu, które nawiązywały do dorobku innych marksistów pokolenia II Międzynarodówki.

Zdaniem A. Cypki nie było na przykład większych różnic w rozumieniu pojęcia gospodarki socjalistycznej między Stalinem a tak bezpardonowo przezeń później atakowanym Karolem Kautskim. Jest rzeczą charakterystyczną, że w wypowiedziach A. Cypki, nie znalazła się bezpośrednia krytyka myśli W. Lenina. Był to jednak raczej wybieg taktyczny, gdyż zarówno poddanie w wątpliwość aktualności w końcu XX w. dorobku klasyków marksizmu, jak i ostra krytyka leninowskiej formuły centralizmu demokratycznego i roli partii jako politycznej emanacji ruchu robotniczego miały przecież konkretnego adresata. Ostateczny wniosek, jaki można wyciągnąć z interpretacji A. Cypki, sprowadza się w gruncie rzeczy do zakwestionowania ideologicznych, społecznych i gospodarczych podstaw ustrojowych państwa radzieckiego. Nie przypadkiem też jego koncepcje spotkały się na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych z tak silną krytyką innych dyskutantów. Jak bowiem trafnie dostrzegł to A. N. Miercałow – „od tezy o doktrynalnych źródłach stalinizmu do odrzucenia nauk Marksa, Engelsa, Lenina – jeden krok”¹⁶.

Wywody A. Cypki podważały ostatnią iluzję ideologiczną obrońców systemu radzieckiego, uderzały w głęboko zakorzeniony w świadomości społeczeństwa mit o leninowskim, prawdziwym socjalizmie¹⁷.

Autorem innej, na swój sposób nowatorskiej, interpretacji stalinizmu był I. Bestużew-Łada. Jego interesował przede wszystkim socjologiczny fenomen stalinizmu. Jak stwierdzał w jednym z artykułów, „Stalinowi udało się zrobić z nas kogoś w rodzaju swoich duchowych zakładników – i moralnych

¹⁶ A. N. Miercałow, wstęp, [w:] *Istorija i stalinizm...*, s. 7.

¹⁷ Jest rzeczą charakterystyczną, że na mającym miejsce w 1989 r. spotkaniu pracowników i studentów Uniwersytetu Moskiewskiego z A. Cypko nikt z dyskutantów nie odważył się publicznie poprzeć jego argumentacji (relacja, którą autor uzyskał od jednego z uczestników spotkania).

i psychologicznych i intelektualnych”¹⁸. Moskiewski socjolog podkreślał istnienie pozostałości stalinizmu tkwiących zarówno w ustroju państwa, jak i w świadomości społeczeństwa w postaci systemu administracyjno-nakazowego, biurokracji, kastowości, specyficznych norm zachowań, nie w pełni uświadamianej dysproporcji między ideologiczną a faktycznie istniejącą rzeczywistością¹⁹. Zainteresował go specyficzny kult Stalina funkcjonujący w społeczeństwie radzieckim (rosyjskim?).

Ciekawa jest sformułowana przez niego typologia sześciu grup społecznych występujących w obronie „kultu pamięci” Stalina. Do pierwszej zaliczył on ludzi bezpośrednio realizujących politykę „ojca narodów”, m. in. funkcjonariuszy aparatu represji²⁰. Druga to według I. Bestużewa-Łady pracownicy szeregu instytucji stalinowskich, pragnących w ten sposób „obronić własne życiorysy – wybory życiowe”. Do trzeciej zaliczył on uczestników wojny ojczyźnianej, pamiętających żywo hasło „za ojczyznę, za Stalina”. Czwarta to ludzie w starszym i średnim wieku, którzy przeżyli szok po XX Zjeździe KPZR i instyktownie nie chcą przekreślić swojej przeszłości. Piąta skupia ludzi w różnym wieku, którzy uważają, że jakakolwiek krytyka okresu stalinowskiego i samego Stalina w obecnej sytuacji podważa, realizowaną przez władze politykę reform. I wreszcie szóstą grupą, z wyróżnionych przez I. Bestużewa-Ładę, składa się także z ludzi w różnym wieku, dla których Stalin uosabia postać prawdziwego gospodarza, rzeczywistego obrońcę ludu. Oni to, zdaniem I. Bestużewa-Łady wywieszali (wywieszają?) portrety Stalina w domach czy na szybach samochodów²¹.

Zaproponowana przez I. Bestużewa-Ładę typologia, jak można sądzić na podstawie choćby pobieżnej obserwacji tego, co dzieje się obecnie na terytorium Wspólnoty Państw Niepodległych, a przede wszystkim w Rosji, pozostaje w znacznym stopniu aktualna. „Kult pamięci” Stalina uosabia, jak się wydaje, zjawisko szersze. Jest nim, silnie zaznaczające się w narodach i narodowościach zamieszkujących Wspólnotę Państw Niepodległych, społeczne zapotrzebowanie na charyzmatycznego przywódcę – wodza, potrafiącego znaleźć rozwiązanie dla wielu niezwykle skomplikowanych problemów dnia dzisiejszego, a jednocześnie dającego wielu ludziom pewne minimum bezpieczeństwa i wiary w przyszłość. Jest to zresztą sytuacja wielokrotnie dotąd powtarzająca się w dziejach. Potwierdza ją także współczesny renesans popularności postaci Mao i doktryny maoizmu w Chinach.

W ostatnio wydanym podręczniku dziejów politycznych pod tytułem *Nasze otieczestwo* mamy do czynienia z usankcjonowaniem nowego spojrzenia

¹⁸ Biestużew-Łada, *Amoralnost...*, s. 89.

¹⁹ Bestużew-Łada, *Nado li...*, s. 102.

²⁰ *Ibidem*, s. 103–104.

²¹ *Ibidem*, s. 104.

na zjawisko stalinizmu²². Oto fragment zakończenia, części zatytułowanej *Totalitarny system władzy i ideologia stalinizmu*: „Polityka oparta na sile, na strachu i zrodzonym przezeń konformizmie, nieuchronnie prowadziła do ustanowienia fałszywej zmitologizowanej ideologii. I jeśli dzisiaj ktoś roni łzy z powodu utraty ideałów, zniszczenia ideologicznych wartości, jeszcze do niedawna uważanych za trwałe, to są to łzy albo niewiedzy, albo obłudy. Zniszczenie wspomnianych ideałów dokonało się dlatego, że zaprzeczały one poczuciu rzeczywistości, praktyce życia społecznego. Dlatego, że zagrażały osobowości konkretnego człowieka i narodu. Dokonano tego w imię idei prawdziwego humanizmu”²³.

Ta z konieczności krótka informacja o ostatnich przewartościowaniach dokonujących się w najnowszej historii byłego ZSRR skłania do kilku wniosków. Sytuację, w jakiej znalazło się społeczeństwo dawnego imperium radzieckiego, można ryzykując pewne uproszczenie porównać do tej, w jakiej znalazł się naród niemiecki po upadku III Rzeszy. Nastąpiło tam zjawisko „wyalienowania z własnej historii”. Taki stan rzeczy w sposób naturalny rodzi potrzebę dokonania rozrachunku z przeszłością, poszukiwania dotychczasowego sensu dziejów narodu (narodów) i państwa (państw). W przypadku historii byłego Związku Radzieckiego rozrachunek z przeszłością będzie wyjątkowo trudny. Przeszłość nie umiera w jednej chwili. Aktualna rzeczywistość społeczno-polityczna okresu przemian inspiruje zwrot do przeszłości, w której szuka się historycznej legitymacji dla głoszonych przez poszczególne nurty społeczno-polityczne idei, często nawet nie programów. Dążenie do rozrachunku rodzi zjawisko nadmiaru historii. Pojęcie nadmiaru historii jest w tym przypadku mało konkretne, raczej należałoby użyć je w liczbie mnogiej lub też uzupełnić określeniem „wielu” historii.

W systemie stalinowskim historia była ideologicznym narzędziem totalitarnej struktury państwa-partii. Nowe wizje przeszłości powstają jako rezultat odrzucenia wizji dotychczas uznawanej za oficjalną i jedyną. Ich cechami charakterystycznymi są więc programowa opozycyjność (nie zawsze faktyczna), ale także wzajemna konkurencyjność. Wyrastają one z dwóch źródeł – z odrzucanych czy krytykowanych do niedawna tradycji (dążenia niepodległościowe narodów i narodowości zamieszkujących byłe imperium, w przypadku Rosji, szeroko pojęta tradycja imperium Romanowych czy różne nurty rosyjskiej emigracji z lat dwudziestych i trzydziestych) bądź z potocznej wiedzy historycznej, będącej wynikiem nowej edukacji, propagandy czy tradycji rodzinnej.

Przemiany dokonujące się w zbiorowej pamięci przeszłości pełne są sprzeczności. Tak na przykład, paradoksalnie konsekwencją rehabilitacji

²² *Nasze otecztwo. Opyt političeskoj istorii*, Moskwa 1991.

²³ *Ibidem*, s. 374.

N. Bucharina, przeprowadzonej w 1988 r., stały się rehabilitacje białych generałów – bohaterów wojny domowej po 1917 r. Zasygnalizowane zjawisko można interpretować dwojako. Z jednej strony przyczynia się ono generalnie do rozszerzenia pola historycznej refleksji, z drugiej zaś do mitologizowania przeszłości w imię doraźnych celów politycznych i konstruowania czarno-białych schematów. W jaki sposób zmiany zachodzące w jednej części społecznej pamięci przeszłości oddziałują na jej inną część – historiografię? Zgodnie ze swoimi założeniami winna ona kształtować naukową, w szerokim rozumieniu tego słowa, wiedzę o przeszłości. Celem pracy historyka winno być przede wszystkim dotarcie do prawdy, na podstawie powszechnie akceptowanych zasad postępowania badawczego. Już jednak chociażby omówiona przez nas dyskusja dotycząca stalinizmu przekonuje nas o tym, że jest to sytuacja modelowa, rzadko (czy w ogóle?) znajdująca potwierdzenie w praktyce historiograficznej. Od historiografii oczekuje się bowiem z reguły czego innego – legitymizacji teraźniejszości, a w odniesieniu do przeszłości często wręcz albo jej sakralizacji, albo potępienia. Historiografia ma za zadanie tworzenie takiego obrazu przeszłości, jaką ona „powinna była być”, zgodnie z przyjmowanymi przez nas samych założeniami światopoglądowymi, politycznymi czy religijnymi. W tym sensie w sporach historycznych z reguły obok kategorii fałszu czy prawdy musimy uwzględnić określony porządek aksjologiczny.

Dyskusja o stalinizmie z pewnością daleka jest od zakończenia. Przekonuje nas ona jednak o tym, że odpowiedź na pytanie, jaki stalinizm naprawdę był, jest w niej kwestią drugorzędną. W prowadzonych sporach bowiem tak samo często używa się argumentu historycznego dla uzasadnienia swoich racji politycznych, jak i argumentu politycznego dla uwiarygodnienia określonej wizji przeszłości.

Rafał Stobiecki

AN ACCOUNT WITH THE PAST
(SOVIET AND RUSSIAN DISCUSSIONS ON STALINISM)

This article is an attempt of presenting and analysing the last soviet and russian discussions on stalinism. The policy of pierestroika and glasnost started by Michail Gorbaczov released the social need of an account with the past, especially with the modern history of Russia. Both literature and film gave an inspiration for a great public discussion on Stalin and stalinism. At the begining of that quarel the historians stood aside. During the course of discussion the official definition of stalinism was thrown away. According to that previous definition, stalinism was „an overcoming an illness of socialism”. That was stated by Nikita Chruszczow in his report during the XX Meeting of the Communist Party of the Soviet

Union in 1956. Then the fundamental principles and the genesis of stalinism were declared. Also the connections with the revolution of 1917 year and policy of Bolsheviks were shown. There were even some attempts of interpretation the stalinism as a such kind of psychologig phenomena.

These discussions are still over. They are an evidence of a great historic reorientation of the social memory of the past. The canon of official history was thrown away and that caused the appearance of many different, even contradictory histories. In many discourses the past is treated instrumentally. Many different explanations of it show us the deep political and religious divisions in the mentality of post soviet society.